

Młody rolnik

20.03.2008.

20.03.2008 - Wnioski o 50 tysięcy złotych dotacji i korzystanie z przywilejów wynikających z programu Młody Rolnik na Opolszczyźnie złożyło zaledwie 16 gospodarzy, gdy w innych regionach zrobiło to już kilkuset.

Młodzi rolnicy z Opolszczyzny, którzy odziedziczyli po rodzicach duże gospodarstwa są przekonani, że będą nowoczesnymi rolnikami i już planują swoją przyszłość.

Tymczasem młode mieszkanki wsi, nie są do końca przekonane, czy zostaną rolniczkami. Jak się okazuje ich obawy nie są pozbawione podstawy. Dotychczas nie było problemów ze składaniem wniosków w ramach programu młody rolnik. Region miał nawet więcej chętnych niż pieniędzy.

Jednak to co się dzieje teraz jest niepokojące - alarmuje opolski oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Młodzi rolnicy nie składają wniosków o pomoc.

Średnia powierzchnia gospodarstwa w województwie opolskim wynosi 17 hektarów. Wielu młodych rolników tyle nie ma, więc nie spełnia kryteriów, aby dostać premię. A z powodu grodu ziemi, gruntów nie ma lub są drogie.

Opolszczyźnie przydzielono pulę ponad 15 milionów złotych. W pierwszym naborze skorzysta z tego mogłoby 300 gospodarzy. Opolscy rolnicy są pod tym względem na ostatnim miejscu w kraju, gdy na przykład w Wielkopolsce wnioski złożyło już ponad 300 młodych gospodarzy. Jeżeli będzie takie tempo skalania wniosków to te pieniądze regionowi przepadną.

Nie lepiej jest w kujawsko-pomorskiem. Na młodych rolników czeka tu ponad 42 miliony złotych. Na razie wnioski złożyło nieco ponad 200 gospodarzy, a mogłoby przynajmniej 800. Powód to duże.

Tu o 50 tysięcy premii może starać się rolnik, którego gospodarstwo ma powyżej 14,5 ha, to więcej niż wynosi średnia wojewódzka.

Rolnicy narzekają też na brak dobrej informacji. W związku z dużymi obostrzeniami limit może zostać nie wykorzystany. Młodzi rolnicy mogą składać wnioski do 30 czerwca.

Mariusz Drożdż/OTV Opole

Wojciech Klich/OTV Bydgoszcz

TVP Informacje Rolnicze